

Graj dla niepełnosprawnych

Dobroczynność |
Pomóżcie mi
zbudować
nad morzem
ośrodek dla
niepełnosprawnych
– prosi graczy Lotto
aktorka
Anna Dymna ✓

JERZY SADECKI

Czasu jest mało, bo tylko do końca tygodnia w kolekturach Totalizatora Sportowego wypełnić można specjalne zakłady, z których całkowity dochód dostanie Fundacja „Mimo wszystko”. Fundację założyła i prowadzi wybitna krakowska aktorka Anna Dymna. Za pieniądze z zakładów zostanie zbudowany nadmorski ośrodek wypoczynkowo-rehabilitacyjny dla niepełnosprawnych.

– Tam ludzie okaleczeni przez los spotykają się z życzliwością i radością, ich życiu przywrócona będzie godność i wiara w siebie – mówi aktorka. Założona przez nią trzy lata temu fundacja dostała już w bezpłatne użytkowanie 4,5 hektara leśnych terenów dawnej bazy wojskowej w Lubiatowie nad Bałtykiem. Teraz potrzeba co najmniej kilkunastu milionów złotych, żeby powstał budynek, gdzie prowadzone będą warsztaty terapeutyczne, i ośrodek wczasowy. W zebraniu części pieniędzy pomagają gracze Lotto – ci, którzy obstawiają zakłady specjalne (ich losowanie odbędzie się 26 lutego). Akcji patronuje redakcja „Rzeczpospolitej”.

O dorosłych się nie pamięta

Od dwóch lat fundacja Anny Dymnej prowadzi w podkrakowskich Radwanowicach warsztaty artystyczne dla 26 niepełnosprawnych



umysłowo. Podopieczni aktorki uczą się malarstwa, szycia, tkania, haftu. Wkrótce fundacja zacznie budować w Radwanowicach ośrodek dla niepełnosprawnych, gdzie odbywać się mają nowoczesne warsztaty terapii artystycznej dla stu osób. – Mamy już projekt. To prawdziwe чудо – cieszy się aktorka.

Obok warsztatów w Radwanowicach znajdzie się miejsce na salę teatralną, amfiteatr, kawiarnię, boisko, salę gimnastyczną, urządzenia do hydroterapii, pokoje gościnne. Pieniądze na inwestycję fundacja dostała od ludzi dobrej woli, którzy zdecydowali się przekazać jej (jest organizacją pożytku publicznego) jednoprocentowy odpis od podatku. W ubiegłym roku na konto fundacji wpłynęło w ten sposób około 2 mln zł.

– Staramy się także pomagać ludziom chorym w zebraniu pieniędzy na leczenie, operacje i protezy – opowiada aktorka. Takim osobom fundacja, która skrupulatnie sprawdza każdy przypadek, zakłada subkonta.

– Prowadzimy już 55 subkont. Dostaliśmy na nie ponad pół miliona złotych – mówi Ewa Gruszkowska z fundacji. Od jesieni 2004 r. w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych działa oddział Fundacji „Studenci studentom” pomagający chorym i potrzebującym kolegom. Fundacja Dymnej angażuje się przede wszystkim w pomoc dla dorosłych. – Upośledzone dzieci mają sporo ośrodków pomocy. Starszymi mało kto się zajmuje. A wielu z nich, kiedy straci rodziców, zostaje bez opieki – tłumaczy aktorka.

Zwycięzać mimo wszystko

Od kilku lat Anna Dymna prowadzi z niepełnosprawnymi teatrzyk Radwanek. Reżyseruje sztuki, w których grają pensjonariusze schroniska w Radwanowicach. Wymyśliła też Albertianę, ogólnopolski festiwal twórczości teatralno-muzycznej niepełnosprawnych umysłowo. Od sześciu lat jego finał odbywa się na scenie krakowskiego Teatru im. Słowackiego. W festiwalowych eli-

minacjach co roku bierze udział około tysiąca osób z całej Polski.

– Bardzo nam zależy, żeby zmniejszał się dystans między ludźmi chorymi a resztą społeczeństwa. Chcemy pokazywać, że niepełnosprawni są tacy sami jak my, ludzie zdrowi. I że możemy uczyć się od nich piękna życia i nieprawdopodobnej siły, z jaką potrafią pokonać w sobie słabości – mówi Dymna. Temu służyć mają organizowane przez fundację spotkania niepełnosprawnych sportowców i artystów pod hasłem „Zwycięzać mimo wszystko” na krakowskim Rynku i Ogólnopolski Festiwal Piosenki Zaczarowanej „A na tym Rynku w Krakowie...”, w którym wraz z niepełnosprawnymi wystąpiły gwiazdy estrady; finałowy koncert w TVP obejrzało prawie 3,5 mln osób.

Oglądanie każdej złotówki

Aktorka sama nie byłaby w stanie wszystkiego ogarnąć. Zgromadziła wokół siebie takich jak ona entuzjastów. – Zarówno Anna Dymna,

Chcemy pokazywać, że niepełnosprawni są tacy sami jak my, ludzie zdrowi. I że możemy uczyć się od nich piękna życia i nieprawdopodobnej siły, z jaką potrafią pokonać w sobie słabości – mówi Anna Dymna

jak i jej ludzie są bardzo wrażliwi i otwarci na drugiego człowieka, a przy tym pełni energii i pomysłowości – mówi ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, prezes Fundacji im. Brata Alberta z Radwanowic, z którym aktorka od lat współpracuje.

– Anna Dymna nigdy się nie oszczędza. Ciągłe w biegu, gra w teatrach, wykłada w PWST, prowadzi salony poezji, program w telewizji i jeszcze ma na głowie tyle spraw w fundacji. Tą swoją energią i pracowitością podnosi nam poprzeczkę. Przy niej po prostu nie wypada czegoś nie zrobić, czy liczyć godzinny pracy – zapewniają współpracownicy aktorki.

– Każdą wydawaną złotówkę oglądamy ze wszystkich stron, przy każdym zakupie staramy się dostać rabaty i upusty. Ludziom, którym pomagamy, nie dajemy do ręki pieniędzy, ale kupujemy potrzebne im rzeczy lub leki – wykłada filozofię działania fundacji jej dyrektorka i wiceprezes Maja Jaworska, absolwentka zarządzania i marketingu.